

Sygn. akt V Ca 2769/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - **SSO Piotr Wojtysiak**

Sędziowie **SSO Waldemar Beczek (spr.)**

SSR del. Agnieszka Wiśniewska

Protokolant **sekr. sądowy Marcin Ponikowski**

po rozpoznaniu w dniu **18 stycznia 2013 r.** w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko P. K., P. K. J. K.

i A. K.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w W.

z dnia 20 grudnia 2011 r., sygn. akt II C 54/11

oddala apelację.

Sygn. akt V Ca 2769/12

UZASADNIENIE

M. K.wniósł o ustalenie, że wydziedziczenie pozwanego P. K.przez spadkodawcę A. K.w testamencie sporządzonym w dniu (...)r. przed notariuszem S. W.aktem notarialnym (...)wobec przebaczenia stało się bezskuteczne.

Pozwani P. K.i P. K.nie zajęli stanowiska w sprawie.

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2011 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanych: A. K.i J. K..

Pozwani: A. K.i J. K.uznali powództwo.

Wyrokiem wydanym w sprawie sygn. akt II C 54/11 w dniu 20 grudnia 2011 roku, zaocznym w stosunku do pozwanych P. K.i P. K., Sąd Rejonowy (...)w Warszawie powództwo oddalił.

Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia i rozważania:

A. K.sporządził testament notarialny w dniu (...)r., w którym m.in. wydziedziczył swojego syna P. K.z powodu niegodnego członka rodziny samowolnego, niekorzystnego, wielokrotnego rozporządzenia majątkiem testatora i skierowania z niskich pobudek sprawy przeciwko testatorowi do Sądu Rejonowego(...)oraz szkalowania rodziny testatora przed Sądem (...)w Warszawie.

A. K.zmarł w dniu 12 maja 2006 r.

Spadkobiercami ustawowymi zmarłego byli: żona J. K.oraz synowie: P. K., A. K.i M. K..

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2007 r. Sąd Rejonowy (...)stwierdził nabycie spadku po A. K.na podstawie testamentu notarialnego z dnia (...) r. na rzecz: żony J. K.oraz synów (...)i M. K.po 1/3 części spadku przez każdego z nich.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie, (...)toczy się postępowanie z powództwa P. K.(syna P. K.) przeciwko spadkobiercom o zachówek w sprawie o sygn. (...)

A. K.był właścicielem firmy (...), w której zatrudniony był też jego syn P. K.od dnia 1 marca 1993 r. Pismem z dnia 30 lipca 2002 r. A. K.wypowiedział P. K.stosunek pracy. Konsekwencją tego faktu było wytoczenie przez P. K.powództwa przeciwko ojcu o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia stosunku pracy, które ostatecznie zakończyło się prawomocnym oddaleniem powództwa.

W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po A. K.w sprawie sygn. akt I Ns 1730/06 złożone zostało odrębne pismo A. K.dołączone do pisma z dnia 18 grudnia 2006 r. podpisanego przez J. K., A. K.i M. K.. W tym piśmie, na jego (...)i (...) stronie spadkodawca wskazał, że z zagarniętej przez syna P.kwoty co najmniej 193.172,51 zł odzyskał jedynie kwotę 37. 684 zł, zaś odzyskanie pozostałej sumy pieniędzy, nie było według niego możliwe bez skierowania sprawy do prokuratury, czego nie chciał jednak uczynić z uwagi na popełnienie przestępstwa przez własnego syna. Okoliczność tę A. K.powtórzył w piśmie ponownie na jego k. 61 i k. 62 oraz k. 78 akt o sygn. I Ns 1730/06.

Interes prawny powoda w wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie wynikał z faktu, że zachówek wydziedziczonego zstępnego (...)wynosiłby połowę wartości jego udziału spadkowego, a zachówek jego małoletniego zstępnego (w dacie spadkobrania) P. K.byłby wyższy i wynosił 2/3 wartości udziału spadkowego. Ponieważ zarzutu z tego tytułu powód M. K.nie mógł podnieść w postępowaniu o zachówek (tj. w sprawie o sygn. (...)), gdyż wydziedziczony P. K.nie był jego stroną, powód wystąpił z niniejszym powództwem.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że okoliczności przedstawione przez powoda w niniejszej sprawie wskazywały na występowanie po jego stronie interesu prawnego uzasadniającego wytoczenie powództwa o ustalenie, że wydziedziczenie zstępnego spadkodawcy było bezskuteczne wobec wybaczenia.

Sąd I instancji podniósł jednak, że dla skuteczności wytoczonego w trybie 189 kpc powództwa o ustalenie bezpodstawności wydziedziczenia wobec faktu wybaczenia przez spadkodawcę zstępnemu wydziedzicznemu, konieczne stało udowodnienie tego stanu rzeczy, w myśl art. 232 kpc i art. 6 kc.

Zdaniem Sądu Rejonowego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający do dokonania ustalenia tej treści, na której skonstruowane zostało powództwo w niniejszej sprawie.

Sąd I instancji wskazał, że w treści uzasadnienia pozwu powód twierdził, że jego ojciec A. K. (2), po sporządzeniu testamentu przebaczył synowi P. (którego testamentem tym wcześniej wydziedziczył) i w ramach tego przebaczenia:

- odstąpił od sądowego dochodzenia od P. K.zagarniętych w okresie dwóch lat z kasy (...)pieniędzy i towarów o łącznej wartości 193.172,51 zł oraz

-zaniechał zawiadomienia organów ścigania o popełnionym przez P. K.przestępstwie zaboru mienia oraz fałszowania dokumentów, a także zaboru dokumentów finansowo - księgowych firmy (...), a także

- darował synowi P. te pieniądze i towary, które ten o łącznej wartości 193.172,51 zł pobrał z firmy (...).

Sąd Rejonowy zauważył, że dla wykazania dwóch pierwszych z przedstawionych okoliczności powód wskazał jako dowody: odrębne pismo A. K., które ten złożył w sprawie toczącej się przeciwko niemu z powództwa P. K. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia stosunku pracy, dołączonego do pisma wnioskodawczyni J. K. z dnia 18 grudnia 2006 r. złożonego w sprawie spadkowej o sygn. I Ns 1730/06 oraz pismo spadkodawcy z dnia 25 października 2004 r. znajdujące się w aktach tej samej sprawy (w rzeczywistości pismo z dnia 2 listopada 2004 r., gdyż w aktach tych brak jest pisma pozwanego datowanego na dzień 25 października 2004 r.).

Zdaniem Sądu I instancji wbrew twierdzeniom powoda, w drugim ze wskazanych powyżej pism nie ma nawet wzmianki o tym, że A. K. odstąpił od dochodzenia od P. K. zagarniętej przez niego kwoty 193.172,51 zł oraz zaniechał zawiadomienia organów ścigania o popełnionych przez syna przestępstwach: zaboru mienia, fałszowania dokumentów oraz zaboru dokumentów finansowo - księgowych firmy (...).

Sąd Rejonowy wskazał, że w piśmie własnoręcznym A. K. znajdującym się w aktach o sygn. I Ns 1730/06 na jego (...)i (...) stronie podniósł on, że z zagarniętej przez syna P. kwoty co najmniej 193.172,51 zł odzyskał jedynie kwotę 37.684 zł, zaś odzyskanie pozostałej sumy pieniędzy nie jest możliwe bez skierowania sprawy do prokuratury, czego nie chce jednak uczynić z uwagi na popełnienie przestępstwa przez własnego syna. Taki argument A. K. we wskazanym piśmie powtórzył ponownie na (...) stronie. O ile, jak zauważył Sąd I instancji, brak jest w piśmie tym daty, kiedy zostało ono sporządzone, to jednak z uwagi na fakt, iż z jego treści wynika, że stanowiło odpowiedź na zarzuty podniesione przez pełnomocnika powoda P. K. w piśmie procesowym z dnia 26 lipca 2004 r., należało przyjąć, że zostało sporządzone co najmniej jeszcze w 2004 r. Pismo to jednak nie zostało złożone do sprawy do której było sporządzane w takiej formie, w jakiej znalazło się ono w aktach sprawy o sygn. I Ns 1730/06. - tj. do akt o sygn. VIII P 1522/05.

Sąd Rejonowy ocenił, że z samego zawartego w piśmie sformułowania spadkodawcy, iż nie zamierzał kierować sprawą do prokuratury w związku z zagarnięciem mienia, o co podejrzewał P. K. bo dotyczyło to jego syna, nie sposób wyciągać tak daleko idących skutków jakie próbował czynić powód i twierdzić, że okoliczność ta świadczy o tym, że A. K. przebaczył swemu synowi.

Nie można zdaniem Sądu I instancji nie zwrócić uwagi również i na tą okoliczność, że w sprawie niniejszej treść własnoręcznego pisma A. K. wykorzystywana była jako dowód mający świadczyć, m.in. o tym, że spadkodawca w piśmie tym wybaczył synowi jego niegodziwe zachowanie, podczas gdy w postępowaniu spadkowym, do którego to pismo zostało złożone wskazywało się, że A. K. nalegał aby rękopis tego pisma został zachowany przez jego żonę na wypadek, gdyby P. K. chciał kiedyś skrzywdzić pozostałych członków rodziny spadkodawcy. Co więcej jak podniósł Sąd Rejonowy, w piśmie podpisanym przez J. K., A. K. i M. K., do którego rękopis pisma spadkodawcy został załączony, jego autorzy wskazywali wyraźnie, że na podstawie notatek spadkodawcy zawartych w jego piśmie można bardzo dokładnie rozeznaczyć w stosunkach panujących między ojcem, a synem i zrozumieć z jakich

powodów A. K. uznał P. K. za niegodnego dziedziczenia i jako takiego wyłączył z dziedziczenia.

W ocenie Sądu I instancji nie do przyjęcia i zaakceptowania jest fakt, że na podstawie tego samego dokumentu dowodziło się w dwóch różnych postępowaniach sądowych, pozostających ze sobą we wzajemnej sprzeczności okoliczności: w niniejszym postępowaniu, że treść tego dokumentu w jakiejś jego części świadczyła o tym, że spadkodawca wybaczył swemu synowi, zaś w innym postępowaniu ten sam dokument był wykorzystywany w postępowaniu spadkowym do udowodnienia twierdzenia, iż sytuacja opisana w tym piśmie przez spadkodawcę pozwalała zrozumieć przyczyny, dla których zdecydował się on jednak wydziedziczyć jednego ze swych synów.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w treści uzasadnienia pozwu wskazywało się, iż akt, przebaczenia spadkodawcy dla wydziedziczonego syna miał miejsce już po sporządzeniu przez A. K. testamentu zawierającego m. in. dyspozycję w postaci wydziedziczenia, ale przedstawiono dowody w postaci dokumentów prywatnych, fakt taki mających wykazać

z okresu sprzed sporządzenia testamentu, co dodatkowo w ocenie Sądu I instancji świadczyło o fikcyjności twierdzeń o wybaczeniu przez spadkodawcę dla syna i czynieniu ich tylko i wyłącznie na użytek niniejszego postępowania.

Według Sądu I instancji relacje przesłuchanych w sprawie osób były ogólnikowe, mało konkretne i nie dawały podstawy do ustalenia, że spadkodawca puścił w niepamięć krzywdę i doznaną od syna P. urazę. Jeżeli bowiem rzeczywiście spadkodawca przebaczyłby swemu synowi P. jego niegodne względem ojca postępowanie i nie zrobił tego w sposób wyraźny, ale dorozumiany, jednak na tyle dostateczny, że zarówno żona spadkodawcy, jak i syn A. mieliby podstawy twierdzić, że taki akt miał miejsce, to wątpliwości Sądu Rejonowego budził fakt, dlaczego okoliczność ta nie została ujawniona wcześniej, np. w postępowaniu spadkowym, a na zaistnienie takiego faktu powoływali się oni dopiero wtedy, gdy fakt ten zaczynał odgrywać istotną i korzystną rolę dla ich sytuacji prawnej (tj. już po wszczęciu przeciwko jednemu ze spadkobierców testamentowych procesu o zachówek wytoczonego przez zstępnego wydziedziczonego, gdy okazało się, że roszczenie przez tego zstępnego dochodzone mogło być żądane w wyższym rozmiarze, niż gdyby było ono dochodzone bezpośrednio przez syna, który został wydziedziczony). Co więcej Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż osoby te oraz sam powód M. K. złożyli w postępowaniu spadkowym po A. K. pismo, w którym wyraźnie odmiennie ocenili zaistniały stan rzeczy, niż dokonali tego w tym procesie. Sąd I instancji podniósł, że do swego pisma załączyli oni rękopis pisma spadkodawcy wskazując, iż na podstawie jego treści można bardzo dokładnie rozeznac się w stosunkach panujących między P. K. i jego ojcem oraz zrozumieć powody, które dawały spadkodawcy podstawę do wydziedziczenia syna P..

Z przedstawionych względów w ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Okoliczność, że pozwani A. K. i J. K. uznali wytoczone w sprawie powództwo pozostała zdaniem Sądu I instancji bez znaczenia dla wydanego w sprawie rozstrzygnięcia z tego względu, że w sprawie niniejszej po stronie biernej występowali współuczestnicy jednolici, przez co do uznania powództwa wymaga była zgoda ich wszystkich.

Z uwagi na fakt, że pozwani P. K. i P. K. nie stawili się na żadną z rozpraw i nie zajęli stanowiska w sprawie, Sąd Rejonowy wobec tych pozwanych wydał w sprawie wyrok zaoczny.

Wyrok Sądu I instancji zaskarżył w całości apelacją powód, zarzucając mu:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 930 kc, art. 1008 kc i 1010§1 kc. a w szczególności przez uznanie, że nie doszło do przebaczenia przez spadkodawcę P. K.
2. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego:
 - a) przez uznanie, że spadkodawca wybaczył P. K. w roku 2004 pisząc pismo odrębne (akta I Ns 1730/06),
 - b) przez uznanie, że posłużenie się dowodami z dokumentu świadczy o fikcyjności twierdzeń o wybaczeniu przez spadkodawcę synowi,
 - c) przez uznanie, że nie doszło przed śmiercią do wybaczenia spadkodawcy P. K.
3. Naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 233 §1 poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, co skutkowało:
 - a) przyjęciem, że nastąpiło przebaczenie przez spadkodawcę P. K. jeszcze przed testamentem pisząc pismo odrębne (akta I Ns 1730/06),
 - b) pominięciem w ocenie materiału dowodowego dowodu z apelacji z 27 lutego 2006 r. (z akt sprawy VIII P 1522/05), która wywołała u spadkodawcy gniew na syna skutkujący jego wydziedziczeniem,
 - c) przez poczynienie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie wyłącznie na podstawie dowodów z części dokumentów, z całkowitym pominięciem dowodów ze świadków,

d) pominięciem analizy przyczyn wydziedziczenia określonych w testamencie pokrywających się z roszczeniami i zarzutami podniesionymi przez spadkodawcę w piśmie odręcznym (akta I Ns 1730/06).

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł:

1) o zmianę wyroku i ustalenie, że wydziedziczenie pozwanego P. K.przez A. K.w testamencie sporządzonym w dniu (...)roku przed notariuszem S. W.w W.aktem notarialnym Rep. (...) wobec przebaczenia stało się bezskuteczne oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych,

ewentualnie:

2) o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwani J. K.i A. K.przyłączyli się do apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie gdyż zasadny nie jest żaden z przedstawionych w niej zarzutów.

Wbrew zarzutom skarżącego prawidłowe są zarówno ustalenia faktyczne jak również ich prawna ocena – dokonana przez Sąd Rejonowy - a tym samym Sąd II instancji przyjął je za własne co oznacza, że ponowne ich przytaczanie nie jest celowe.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji ocenił materiał dowodowy nie przekraczając granic swobody określonej treścią art. 233 § 1 k.p.c. Jak bowiem podkreślił Sąd Najwyższy skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010r. w sprawie II UK 154/09, LEX 583803, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2009r. w sprawie IV CSK 290/09, LEX 560607). Takich zaś uchybień skarżący nie wykazał co przemawia za bezzasadnością zarzutu wskazującego na naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie – zdaniem skarżącego- granic swobodnej oceny dowodów prowadzącą do przyjęcia wniosków sprzecznych z zasadami współzycia społecznego.

Takiego zarzutu nie sposób postawić Sądowi I instancji i to w zakresie zarówno oceny dokumentów jak i dowodów osobowych.

Trafnie Sąd Rejonowy ocenił jako fikcyjne twierdzenia powoda oraz jego matki i brata A. K.o wybaczeniu przez spadkodawcę wydziedziczonemu w testamencie synowi P. K.uznając je zasadnie za czynione wyłącznie na użytek tego postępowania, słusznie podnosząc, że według tych twierdzeń akt przebaczenia spadkodawcy miał zaistnieć już po sporządzeniu przez A. K.testamentu zawierającego m.in. dyspozycję o wydziedziczeniu, gdy tymczasem w uzasadnieniu pozwu wskazano na potwierdzenie tej okoliczności dowody powstałe przed sporządzeniem tego testamentu.

Sąd I instancji właściwie także ocenił zeznania świadków T. T. i J. S., zasadnie podnosząc, że w oparciu o te dowody nie sposób było ustalić takich faktów, które świadczyłyby o tym, że spadkodawca przebaczył synowi P. już po sporządzeniu niekorzystnego dla syna testamentu.

Sąd Rejonowy trafnie podkreślił, że relacje przesłuchanych w sprawie osób – zarówno świadków jak i stron procesu – były ogólnikowe a tym samym nie dawały podstaw do ustalenia faktów, że spadkodawca przebaczył synowi P. krzywdę i doznaną od niego urazę.

Sąd I instancji słusznie ocenił, że były one czynione na użytek niniejszego postępowania, trafnie także wskazując, że osoby optujące w niniejszym postępowaniu za uwzględnieniem żądania pozwu w postępowaniu spadkowym po A. K. złożyły pismo, w którym w sposób odmienny oceniły zaistniały stan rzeczy.

Sąd Rejonowy zauważył, że zarówno powód jak i jego matka oraz brat A. załączyli do tego pisma rękopis spadkodawcy podnosząc, że na podstawie jego treści można bardzo dokładnie rozeznaczyć się w stosunkach panujących pomiędzy P. K. i jego ojcem oraz zrozumieć powody, które dawały spadkodawcy podstawę do wydziedziczenia syna P. (dowód pismo przygotowawcze k 47-51 akt sprawy I Ns 1730/06).

Żaden ze spadkobierców testamentowych w tamtym postępowaniu toczącym się pod sygn. akt I Ns 1730/06 jak również w postępowaniu o zachówek w sprawie sygn. akt (...) toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie nie wskazywał, że spadkodawca A. K. wybaczył synowi P. K. podnosząc ten fakt dopiero w niniejszym postępowaniu.

Faktem jest – na co zwraca uwagę skarżąca – że w sprawie sygn. akt I Ns1730/06 badana była przede wszystkim ważność testamentu pozostawionego przez A. K., jednakże nie bez znaczenia jest to że w odpowiedzi na wniosek P. K. zarzucił, że ojciec nie miał podstaw do jego wydziedziczenia czemu sprzeciwili się spadkobiercy testamentowi spadkodawcy zaś taka sytuacja uzasadnia ocenę Sadu I instancji, że ich wyjaśnienia wskazujące obecnie na przebaczenie synowi P. przez ojca, po sporządzeniu testamentu zostały złożone wyłącznie na użytek niniejszego postępowania a tym samym nie mogły być uznane za wiarygodne.

Sąd Okręgowy stwierdza, że na przebaczenie P. K. przez ojca A. w ogóle nie powoływali się spadkobiercy testamentowi w żadnej z toczących się wcześniej spraw wyżej wymienionych jak również nie wskazywali tego faktu wniosku o przesłuchaniu świadków T. T. i J. S. w sprawie sygn. akt (...) o zachówek.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdza, iż materiał dowodowy, został przez Sąd I instancji oceniony w całości w sposób prawidłowy jak również stan faktyczny ustalony został prawidłowo a także kwalifikacja prawna poczynionych ustaleń nie budziły wątpliwości

Tym samym żaden z zarzutów apelacji nie był zasadny, skutkiem, zaś takiej oceny było oddalenie apelacji na podst. art. 385 k.p.c.